

Kompensowanie szkód i krzywd (w tym medycznych) jako sposób niwelowania sporów na gruncie prawa karnego

1. Wprowadzenie. Zalety kompensaty szkód i krzywd

Podstawowym zadaniem prawa karnego jest zabezpieczenie ważnych społecznie wartości, tzw. dóbr prawnych, przed ich narażaniem lub naruszaniem, czyli tzw. funkcja ochronna. Jej realizacja może nastąpić za pomocą różnych mechanizmów, w szczególności eliminacji sprawcy (dzięki długoterminowej karze pozbawienia wolności), prewencji generalnej (ukazaniu potencjalnym sprawcom, że w wypadku, gdy dopuszczą się czynu, mogą ich spotkać poważne konsekwencje i dolegliwości), oraz prewencji indywidualnej (adresowanej do sprawcy już popełnionego czynu, którego wymierzona kara powinna w przyszłości demotywować do dokonania ponownie przestępstwa). Wspominanym celom służy też w pewnym stopniu tzw. funkcja kompensacyjna. Ukierunkowana jest ona na zniwelowanie negatywnych skutków czynu dla pokrzywdzonego, społeczeństwa, ale także dla sprawcy. W ten sposób sprawca może rozpoznać zło, którego się dopuścił, a tym samym powstrzymać się od popełnienia przestępstwa w przyszłości. Przede wszystkim jednak realizacja tej funkcji jest podyktowana potrzebą niwelowania konfliktu, który powstał w wyniku czynu zabronionego, zarówno w relacji między sprawcą a ofiarą, jak i sprawcą a społeczeństwem. Kompensata może być wówczas rozumiana szeroko, nie tylko jako naprawienie szkody w sensie materialnym, ale też jako restytucja niemajątkowa w postaci wyrównania krzywd poprzez wykazanie skruchy, przeproszenie i w efekcie pojednanie się sprawcy z pokrzywdzonym. W literaturze wskazuje się szereg pozytywnych aspektów takich działań. Są one akcentowane głównie w kontekście ofiary, która może w bardziej aktywny sposób uczestniczyć w postępowaniu karnym. Postępowanie to zaś, z natury rzeczy, jest bardziej nastawione na względy społeczne, zaspokojenie poczucia społecznej sprawiedliwości i cele ogólnoprewencyjne. Pokrzywdzony zostaje zatem zasadniczo pominięty w tej procedurze, nie mając

¹ Dr hab. Rafał Kubiak, prof. Uniwersytetu Łódzkiego i prof. Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ORCID: [0000-0002-2612-9529](https://orcid.org/0000-0002-2612-9529).

instrumentów oddziaływania na dolegliwość, która będzie wyrządzona sprawcy. Sytuacja zmienia się jednak, gdy ofiara zostanie wyposażona w takie uprawnienia, gdy od jej stosunku do sprawcy będzie zależała orzeczona kara. Pokrzywdzony zostanie wówczas niejako „upodmiotowiony” w sformalizowanej procedurze, realizowanej przez państwo. Możliwość modyfikowania zakresu odpowiedzialności sprawcy w zależności od jego postawy wobec ofiary, a w szczególności pojednania się z nią, sprzyja zatem z jednej strony większemu zaangażowaniu sprawcy w doprowadzeniu do takiej restytucji, z drugiej zaś kształtuje w pokrzywdzonym poczucie wpływu na postępowanie karne. W efekcie sprawca może być bardziej chętny do wyjawienia okoliczności sprawy, co przyspieszy wyrokowanie i zaspokojenie potrzeb pokrzywdzonego, z drugiej zaś pokrzywdzony będzie mógł wyrazić swe uczucia i doznania, powstałe w wyniku przestępstwa, co uzmysłowi sprawcy, jakiego zła się dopuścił. Nie bez znaczenia jest też uzyskanie materialnego naprawienia szkody (zwłaszcza w przypadku przestępstw przeciwko mieniu), a także choćby symbolicznego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę, np. poprzez wyrażenie wyrazów ubolewania i przeprosin. To ostatnie wydaje się szczególnie istotne w wypadku przestępstw przeciwko zdrowiu, m.in. popełnionych na skutek błędu medycznego. Sprawca takiego czynu nie ma przecież (złego) zamiaru, nie działa z premedytacją. Jeśli więc pokrzywdzony spotka się z jego strony z dążeniem do restytucji, pojednania, uzyska wyjaśnienia i skrucę, może to w całości zaspokoić jego oczekiwania, w szczególności w sferze poczucia sprawiedliwości. W efekcie może to zażegnać powstały konflikt, co jest jednym z głównych celów prawa karnego. Naturalnie również sprawca ma korzyści z takiej kompensaty. Przede wszystkim może wówczas liczyć na łagodniejsze potraktowanie przez wymiar sprawiedliwości (prawo karne zna bowiem kilka konstrukcji służących obniżeniu dolegliwości karnej). Ponadto poprzez aktywne włączenie się do procesu może też uniknąć poczucia dyskomfortu i wstydu – niejako oczyścić swoje sumienie, wykazać społeczeństwu swą pozytywną postawę, dzięki czemu uniknie ostracyzmu i odrzucenia. Nie bez znaczenia jest też możliwość skrócenia postępowania (np. poprzez dobrowolne poddanie się karze), a tym samym uciążliwości z tym związanych. Wydaje się, że aspekt ten jest istotny także w sprawach medycznych, w których pracownik medyczny – sprawca błędu medycznego – będzie mógł szybciej doprowadzić do finału sprawy i nie być angażowany w długotrwałe procedury. Realizacja funkcji kompensacyjnej służy też całemu społeczeństwu (a w tym społeczności lokalnej). Na plan pierwszy wysuwają się względy sprawiedliwości społecznej. Wykazanie skruchy i naprawienie szkody przez sprawcę może unaocznić społeczeństwu, że zrozumiał on swój błąd i tego żałuje. Nie ma zatem potrzeby stosować środków represyjnych, mających zaspokoić chęć zemsty. Dzięki takiej postawie sprawcy będzie też budowane zaufanie do organów wymiaru sprawiedliwości, które wykażą wówczas swą skuteczność.

Pozytywna postawa sprawcy, dążącego do naprawienia wyrządzonego zła, jest sygnałem dla społeczeństwa, że nie popełni on ponownie czynu, a zatem służy prewencji indywidualnej i ukształtowaniu poczucia bezpieczeństwa w społeczności. Pod względem procesowym zaś współpraca sprawcy z organami powołanymi do ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości pozwala sprawnie dotrzeć do prawdy i sfinalizować proces, co jest korzystne zarówno z punktów widzenia ekonomiki postępowania (w tym jego kosztów finansowych), jak i wizerunku wymiaru sprawiedliwości². Nie analizując szerzej tej funkcji i związanej z nią koncepcji tzw. sprawiedliwości naprawczej, można z łatwością dostrzec, że może być ona dobrym narzędziem likwidacji, a co najmniej niwelowania sporów powstałych na skutek błędów medycznych, które mogą uzasadniać odpowiedzialność za przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu popełnione nieumyślnie. Warto zatem przybliżyć konstrukcje karnoprawne, które służą realizacji funkcji kompensacyjnej, a tym samym zażegnaniu takiego konfliktu. Niektóre z tych rozwiązań są ukierunkowane na zmotywowanie sprawcy do naprawienia szkody i krzywdy dobrowolnie, inne polegają zaś na przymuszeniu go do takiej restytucji. W dalszej części opracowania kwestie te będą ukazane w tej kolejności.

2. Ewolucja rozwiązań prawnych dotyczących kompensaty szkód i krzywd ofiar przestępstw

Zakres stosowania kompensaty w prawie karnym zależy od zapatrywań na kwestie karania, w których bądź to daje się prymat naprawieniu zła wyrządzonego jednostce, bądź też społeczeństwu. W regulacjach antycznych dominował ten pierwszy nurt. Przykładowo w prawie rzymskim rozróżniano przestępstwa publiczne – *crimina publica*, i prywatne – *delicta privata* albo *manifesta*. W odniesieniu do tych drugich, godzących w osobiste lub majątkowe dobro pokrzywdzonego, sankcje miały głównie charakter restytucyjny. Dla egzemplifikacji można przywołać ustawę Dwunastu Tablic, która nakazywała złodziejowi zapłatę dwukrotności wartości skradzionego mienia, a jeśli zostało ono znalezione u niego w domu – trzykrotności³. Podejście to uległo zmianie w okresie średniowiecza, w którym funkcję karania przejęło państwo. Odstąpiono zatem od ochrony naruszonych interesów pokrzywdzonego na rzecz zabezpieczenia społeczeństwa przed ponownym popełnieniem czynu przez sprawcę. Efekt ten osiągnano przez odstraszenie bądź eliminację, np. stosując dość powszechnie karę śmierci. Można zatem przyjąć, że prawo karne wówczas było ukierunkowane na przyszłość (zapobieżenie

² Zob. szerzej E. Hryniewicz-Lach, *Ofiara w polskim prawie karnym. Interesy ofiary przestępstwa i karno-materiałne instrumenty służące ich zabezpieczeniu*, Warszawa 2017, s. 9-22 oraz literatura tam podana.

³ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1986, s. 427.

popołnieniu przestępstwa), natomiast wcześniejsze rozwiązania miały na celu naprawę już wyrządzonego zła. Nadal jednak funkcjonowały tzw. kary kompozycyjne (od łac. *compositio*, czyli „ugoda”). Jednakże były one wymierzane przez państwo według wcześniej ustalonej wartości. Rozwiązania takie stosowano również na ziemiach polskich do XIII w.⁴ W części restytucyjnej kara ta polegała na zapłacie określonej kwoty na rzecz pokrzywdzonego bądź jego rodziny (w przypadku zabójstwa była to tzw. główszczyzna, a jeśli doszło do uszczerbku na zdrowiu – tzw. pokutne, określane później nawiązką)⁵. Z biegiem czasu oddzielono jednak kwestie naprawienia szkody (które stały się domeną prawa cywilnego) i wyrządzenia dolegliwości w ramach kary kryminalnej. Podział ten dopełnił się na przełomie XVIII i XIX w.⁶ Powrót do uwzględnienia interesów ofiary łączy się z rozwojem wiktymologii, która z jednej strony badała przyczyny przestępczości leżące po stronie pokrzywdzonego, z drugiej zaś starała się opracować metody i w konsekwencji rozwiązania prawne dotyczące zaspokojenia jej potrzeb powstałych na skutek popełnienia czynu. Trend ten zarysował się szczególnie w drugiej połowie XX w., kiedy to zostały wydane liczne akty międzynarodowe nakazujące uwzględnienie pozycji ofiary i restytucję doznanych przez nią krzywd. Dla przykładu można przywołać Deklarację Narodów Zjednoczonych o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy z dnia 29 listopada 1985 r. oraz europejską konwencję o restytucji i kompensacji dla ofiar przestępstw z dnia 24 listopada 1988 r. Współcześnie największe znaczenie ma w tym obszarze dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW⁷. Jej art. 16 nakazuje, by państwa członkowskie zapewniły ofiarom w toku postępowania karnego prawo do uzyskania w rozsądnym terminie decyzji w sprawie odszkodowania od sprawcy, z wyjątkiem sytuacji, w których prawo krajowe przewiduje, że taka decyzja podejmowana jest w drodze innego postępowania prawnego. Państwa członkowskie mają też promować środki zachęcające sprawców do przekazywania ofiarom odpowiedniego odszkodowania.

Wymogi w tym względzie były wprowadzane również w polskim prawie karnym. Już bowiem na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. w ramach warunkowego zawieszenia wykonania kary możliwe było zobowiązanie skazanego do wynagrodzenia szkody, którą wyrządził przestępstwem (art. 62 § 2 K.k. z 1932 r.). Szerzej problematyka ta została unormowana w Kodeksie karnym z 1969 r. W szczególności obowiązek naprawienia szkody oraz przeproszenia pokrzywdzonego zostały określone jako elementy nowo

⁴ M. Makarewicz, *Polskie prawo karne*, Lwów-Warszawa 1919, s. 301.

⁵ S. Frankowski, *Wina i kara w angielskim prawie karnym*, Warszawa 1976, s. 21.

⁶ Z. Gostyński, *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody*, Katowice 1984, s. 17.

⁷ Dz. U. UE L 315 z 14.11.2012 r., s. 57.

wprowadzonego typu kary – ograniczenia wolności (art. 35 K.k. z 1969 r.) oraz przewidziano je w ramach instytucji probacyjnych (warunkowego umorzenia postępowania – art. 28 § 2 pkt 1 i 2 K.k. z 1969 r.; warunkowego zawieszenia wykonania kary – art. 75 § 2 pkt 1 i 2 K.k. z 1969 r. oraz warunkowego przedterminowego zwolnienia – art. 94 K.k. z 1969 r.). Rozwiązania te występują również w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym. Na jego gruncie funkcja kompensacyjna została jednak zarysowana jeszcze silniej, co nastąpiło m.in. poprzez wprowadzenie tzw. środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody (art. 46 K.k.). Jego kompensacyjny charakter został jeszcze bardziej uwidoczniiony po nowelizacji Kodeksu dokonanej w 2015 r.⁸, w wyniku której do Kodeksu dodano nowy rozdział – Va, zatytułowany „Przepadek i środki kompensacyjne”. W uzasadnieniu do tej noweli wyjaśniono, że nowe rozwiązania zmierzają „do ułatwienia uzyskania przez pokrzywdzonego pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Celem jest orzekanie w ramach procesu karnego na podstawie przepisów prawa cywilnego, poza możliwością zasądzenia renty, obowiązku naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody”. W komentarzach do nowych przepisów podnosi się, że na kompensacyjny charakter tych rozwiązań wskazuje przeobrażenie dotychczasowego środka karnego w środek kompensacyjny. Dotąd środek ujęty w art. 46 K.k. miał zatem podwójny charakter represyjno-kompensacyjny. W nowym ujęciu ustawodawca skupił się na tej drugiej funkcji, nadając temu środkowi walor cywilistyczny (akcent został zatem położony na jego cel restytucyjny). Środek ten jest więc orzekany według przepisów prawa cywilnego, w tym z uwzględnieniem okresów przedawnienia przewidzianych w Kodeksie cywilnym. W konsekwencji do jego orzekania nie stosuje się dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary (art. 53, 54 § 1 i 55 K.k.), a więc m.in. prewencji indywidualnej i generalnej. Wprowadzono też tzw. nawiązkę zastępczą, która może być orzekana w wypadku, gdy nałożenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia „jest znacznie utrudnione”. Na jej kompensacyjny charakter wskazuje jednak po pierwsze podwyższenie jej wartości (do kwoty 200 000 zł), a po drugie możliwość jej zastosowania nie tylko na rzecz pokrzywdzonego, ale w razie jego śmierci również na rzecz jego osób najbliższych⁹. Naturalnie w Kodeksie karnym występują również inne rozwiązania, które mają zmotywować sprawcę do dobrowolnego naprawienia szkody i krzywdy (np. możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w wypadku, gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób

⁸ Nowela dokonana ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. (Dz. U. poz. 396).

⁹ Zob. szerzej: M. Iwiński, M. Jakubowski, K. Pałka, *Środki kompensacyjne*, [w:] W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015, s. 179-183.

naprawienia szkody – art. 60 § 2 pkt 1 K.k.) oraz zobligować do takiej restytucji (np. w ramach kary ograniczenia wolności – art. 35 § 4 K.k.).

3. Instytucje prawa karnego motywujące do dobrowolnej restytucji

Jak wspomniano na wstępie, ważnym celem prawa karnego jest niwelowanie sporów między sprawcą czynu zabronionego a pokrzywdzonym oraz między sprawcą i całym społeczeństwem. Stąd też w Kodeksie karnym przewidziano kilka konstrukcji, które mają zmotywować sprawcę do podjęcia działań ukierunkowanych na realizację takiego celu. Zachętą do ich przedsięwzięcia są rozwiązania pozwalające na łagodniejsze potraktowanie sprawcy, a nawet zrezygnowanie z karania w ogóle. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 26 września 2013 r.¹⁰: „szczególną okolicznością mającą znaczenie w perspektywie wymiaru kary jest okazana przez sprawcę skrucha jak też przyznanie się do winy oraz zrekompensowanie pokrzywdzonym doznanych szkód i krzywd. Dobrowolne bowiem naprawienie szkody w całości jest o tyle ważne, że ustawodawca w stosunku do szeregu przestępstw premiuje takie zachowanie sprawcy otwierając doń możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymiaru”.

Nie analizując wszystkich tych konstrukcji, warto zwrócić uwagę na art. 53 § 2 K.k. oraz art. 60 § 2 pkt 1 i 2 K.k.

Pierwszy z tych przepisów zawiera tzw. dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary, czyli wskazówki, którymi powinien kierować się sąd, decydując o rodzaju kary i jej wymiarze. Pośród nich ustawodawca zamieścił wymóg uwzględnienia zachowania się sprawcy po popełnieniu czynu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. W literaturze wyjaśnia się, że pozytywna postawa sprawcy w postaci pojednania się z pokrzywdzonym, uzyskania przebaczenia, okazania skruchy oraz naprawienia szkody albo choćby czynienie starań o jej naprawienie, stanowi okoliczność łagodzącą i w efekcie może istotnie modyfikować potrzebę karania¹¹. Podobnie zagadnienie to postrzegane jest w orzecznictwie. Wskazuje się w nim, że przyznanie się sprawcy do popełnienia czynu, wyrównanie szkód, które spowodował, i w konsekwencji uzyskanie od pokrzywdzonego oświadczenia, iż nie żywi on do sprawcy pretensji i daruje mu wyrządzenie zła, „stwarzają dla wymiaru kary sytuację niezwykle, to jest wyjątkową i szczególnie uzasadniającą złagodzenie kary”. Podkreśla się, że takie zachowanie służy realizacji jednego z celów

¹⁰ II AKa 168/13, LEX nr 1372454.

¹¹ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz LEX*, t. I. *Komentarz do art. 1-116 K.k.*, Warszawa 2012, s. 762.

postępowania karnego, tj. „wyrównaniu jednostkowej krzywdy”. Akcentuje się więc, że sąd, wymierzając karę, powinien docenić taką postawę sprawcy, również w aspekcie zachęcenia innych sprawców do podobnego postępowania¹². Jako instrukcyjne w tym względzie można przywołać postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2020 r.¹³, w którym Sąd orzekł, że „wyrażenie żalu, okazanie skruchy, czy przeproszenie pokrzywdzonej może mieć istotne znaczenie przy orzekaniu kary, podobnie jak przyznanie się do winy, i powinno zostać uwzględnione jako okoliczność łagodząco wpływająca na wymiar kary”.

Nie ulega więc wątpliwości, że w ramach sędziowskiego wymiaru kary powinno być premiowane faktyczne naprawienie szkody materialnej, np. poprzez przywrócenie stanu poprzedniego. Istotny jest jednak także aspekt moralny, uzyskanie przez pokrzywdzonego satysfakcji z zachowania sprawcy, polegające w szczególności na przeproszeniu, przekazaniu wyrazów ubolewania i wykazaniu, iż rozumie on, że wyrządził zło. Postępowanie takie nie tylko pozwala na zniwelowanie sporu między tymi podmiotami, ale jest też dobrym prognostykiem kryminologicznym. Wskazuje bowiem na to, że sprawca w przyszłości takiego czynu się już nie dopuści. Widocznym wyrazem takiej postawy jest wykazanie skruchy. W ujęciu semantycznym pojęcie to rozumiane jest jako „poczucie winy, i żal za wyrządzone zło, popełnione winy, błędy itp., połączone z chęcią ich naprawy”¹⁴. W orzecznictwie wskazuje się jednak, że skrucha nie może być li tylko przeżyciem psychicznym, wyrażającym się w żalu, że popełniło się przestępstwo. Aby miała znaczenie dla wymiaru kary, sprawca musi ją uzewnętrznić, podjąć konstruktywne działania zmierzające do naprawienia wyrządzonego zła i wyjednania przebaczenia u pokrzywdzonego¹⁵. Wyrazem intencji sprawcy może być przeproszenie pokrzywdzonego i starania o uzyskanie przebaczenia¹⁶. Jeśli takie działania są szczerze, kierowane „spontanycznym poczuciem oskarżonego”, a nie podyktowane jedynie taktyką procesową, powinny być uwzględnione przez sąd jako okoliczność łagodząca¹⁷.

Potwierdzeniem pozytywnej oceny zachowania sprawcy może być uzyskanie pojednania z pokrzywdzonym, co stanowi *de facto* optymalny stan procesowy – wskazuje na zlikwidowanie konfliktu, do którego doszło na skutek popełnienia przestępstwa.

¹² Wyrok SA w Krakowie z dnia 12 września 1991 r., II AKr 87/91, KZS 1991/9/2.

¹³ V KK 312/20, LEX nr 3130180.

¹⁴ S. Dubisz (red.), *Wielki słownik języka polskiego PWN*, t. 4. r-t, Warszawa 2018, s. 412.

¹⁵ Por. wyrok SN z dnia 6 listopada 1989 r., II KR 183/89, LEX nr 22059.

¹⁶ Wyrok SA w Krakowie z dnia 1 lipca 2004 r., II AKa 128/04, KZS 2004, z. 7-8, poz. 49.

¹⁷ Por. wyrok SN z dnia 12 listopada 1973 r., I KR 204/73, OSNKW 1974/4/65. *A contrario* nieszczerze wyrażenie skruchy, by w ten sposób polepszyć swą sytuację procesową, nie może stanowić okoliczności łagodzącej. Na zagadnienie to zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2020 r. (III KK 454/19, LEX nr 3277952), w którym wyjaśnił, że „wyrażenia przez skarżonego skruchy przy jednoczesnym zaprzeczaniu na rozprawie stawianym zarzutom trudno nie traktować jako postawy instrumentalnie nakierowanej na uzyskanie możliwie łagodnego wyroku”.

W literaturze podnosi się więc, że w takim wypadku zanika w zasadzie potrzeba karania, zwłaszcza jeśli czyn jest ścigany w trybie wnioskowym, bądź też w następstwie przestępstwa nieumyślnego doszło do naruszenia jedynie dóbr pokrzywdzonego (a nie dóbr społecznych)¹⁸. Wydaje się, że zagadnienie to może mieć istotne znaczenie w aspekcie odpowiedzialności karnej za skutki błędów medycznych. Zachowania takie są bowiem kwalifikowane jako przestępstwa nieumyślne, a ich skutkiem jest często narażenie lub naruszenie zdrowia pacjenta. Dobro to do pewnego stopnia ma zaś charakter względny i pozostaje w dyspozycji jego dzierżyciela. Jeśli więc pracownik medyczny – sprawca takiego czynu – po wyrażeniu skruchy i innych form zadośćuczynienia pokrzywdzonemu uzyska jego przebaczenie, konflikt zostanie zażegnany, a tym samym zbędne stanie się stosowanie wobec sprawcy represji karnej. W wypadku jednak, gdy całkowite zaniechanie karania nie będzie uzasadnione, tj. gdy sprawca naruszy dobro mające bezwzględną wartość społeczną (np. na skutek błędu medycznego dojdzie do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu chorego), omawiane okoliczności powinny znaleźć swe odzwierciedlenie w łagodniejszym potraktowaniu sprawcy. Może to mieć miejsce zarówno w ramach sędziowskiego wymiaru kary, jak i poprzez zastosowanie konstrukcji opisanej w art. 60 K.k., tj. nadzwyczajnego złagodzenia kary. W myśl jego § 2 sąd może zastosować to rozwiązanie, jeśli nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności więc gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody, ewentualnie sprawca czynił starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie. Przepis ten akcentuje więc również potrzebę doprowadzenia do zniwelowania sporu między stronami, czego wyrazem może być pojednanie. W ujęciu semantycznym pojęcie jest rozumiane jako „zgoda następująca po okresie kłótni, sporu”, z kolei czasownik „pojednać się” oznacza „doprowadzić (doprowadzać) poróżnionych do zgody, pogodzić (godzić)”¹⁹. Z kolei w orzecnictwie wyjaśnia się, że pojednanie to „przebaczenie przez pokrzywdzonego sprawcy tego, że dopuścił się wobec niego przestępstwa. [...] pogodzenie się ze sprawcą, nieżywienie do niego urazy”²⁰. Rozwiązanie to dobitnie świadczy zatem o dążeniu przez ustawodawcę do zmotywowania sprawcy, by swym zachowaniem

¹⁸ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 777. Podobne zapatrywania można spotkać także w wypowiedziach judykatury. Egzemplifikacyjnie można przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 listopada 2016 r. (II AKa 280/16, LEX nr 2172509), w którym Sąd wyjaśnił, że „rzeczywiste pojednanie się z pokrzywdzonym, w takim stopniu, że nie odczuwa on żadnej urazy, w wyraźny sposób wskazuje, że został zlikwidowany konflikt między oskarżonym a pokrzywdzonym, powstały wskutek przestępstwa. Jest to okoliczność o zasadniczym znaczeniu, którą sąd jest zobligowany brać pod uwagę przy orzekaniu o karze. Gdy jednocześnie szkoda i krzywda ofiary przestępstwa zostanie naprawiona w sposób satysfakcjonujący pokrzywdzonego, kara nie musi być aż tak dotkliwa, albowiem jej cele po części zostały osiągnięte, zanim ją orzeczono”.

¹⁹ S. Dubisz (red.), *Wielki...*, t. 3. o-q, Warszawa 2018, s. 641.

²⁰ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 8 listopada 2017 r., II AKa 346/17, LEX nr 2466232.

doprowadził do uzyskania wybaczenia, naprawił szkody i krzywdy, a tym samym zlikwidował stan napięcia powstały w wyniku popełnionego czynu zabronionego.

Dla pełności obrazu warto jeszcze wspomnieć, że podobne konstrukcje znajdują się również w części szczególnej Kodeksu karnego. Egzemplifikując, można przywołać art. 295 K.k., który pozwala na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstępianie od jej wymierzenia wobec sprawcy wymienionych w tym przepisie przestępstw przeciwko mieniu, gdy dobrowolnie naprawił szkodę w całości. Premiowane jest też naprawienie szkody w znacznej części – wówczas sprawca może liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary. W literaturze przyjmuje się, że celem tego przepisu jest zmotywowanie sprawcy do naprawienia szkody. Rozwiązanie to jest dalej posunięte niż konstrukcja przewidziana w art. 60 K.k., gdyż zastosowanie wspomnianych dobrodziejstw jest wówczas obligatoryjne (w wypadku zaś nadzwyczajnego złagodzenia kary – fakultatywne)²¹. Warto jednak zauważyć, że warunkiem skorzystania z nich jest dobrowolność zachowania sprawcy. W orzecznictwie wyjaśnia się, że przesłanka ta jest spełniona, gdy sprawca podejmie takie działania „w wyniku własnej swobodnej decyzji”²². *A contrario* nie można stosować tego rozwiązania, gdy sprawca naprawi szkodę, lecz uczyni to przymuszony wyrokiem sądowym. Co prawda nie ma znaczenia motywacja sprawcy, nie musi się on kierować pobudkami pozytywnie ocenianymi moralnie (np. sprawca może więc naprawić szkodę, zarówno odczuwając skruchę i litość, jak i w obawie przed odpowiedzialnością karną bądź licząc na łagodniejsze potraktowanie), ale nie zmienia to faktu, że musi podjąć działania bez nacisków zewnętrznych²³. Tym samym więc przepis ten premiuje wewnętrzny imperatyw sprawcy, dążącego do restytucji wyrządzonego zła. Nie ulega więc wątpliwości, że jest to instytucja prawa karnego wpisująca się w jego kompensacyjną funkcję, a tym samym w chęć zażegnania sporu między sprawcą a pokrzywdzonym (mając zaś na uwadze charakter dobra – mienie – mającego względną wartość społeczną, likwidacja takiego konfliktu w zasadzie wyłącza potrzebę ukarania).

Przedstawione instrumenty mogą jednak okazać się niewystarczające do skłonięcia sprawcy, by z własnej woli doprowadził do restytucji szkód materialnych i krzywd. Toteż w trosce o dobro pokrzywdzonego ustawodawca przewidział kilka rozwiązań, które pozwalają na niejako wymuszenie takiej kompensaty. Zostaną one omówione w kolejnym punkcie.

²¹ T. Oczkowski, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 1692.

²² Wyrok SN z dnia 6 marca 2002 r., WA 6/02, OSNKW 2002, nr 7-8, poz. 57.

²³ R.A. Świątłowski, *Kompensacyjna funkcja czynnego żalu w kodeksie karnym z 1997 r.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, nr 2, s. 154 i n.; B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdz. XXXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 308.

4. Instytucje prawa karnego nakładające obowiązek restytucji

Pośród instrumentów karnoprawnych, służących restytucji, na plan pierwszy wysuwa się środek opisany w art. 46 K.k. Na jego charakter wskazuje po pierwsze zamieszczenie go w rozdziale Va K.k. zatytułowanym „Przepadek i środki kompensacyjne”. Z intytulacji tej wynika zatem dobitnie, że rozwiązania zawarte w tym rozdziale ukie-runkowane są na cele restytucyjne, a nie represyjne. Po drugie, zgodnie z art. 46 § 1 K.k. orzeczenie obowiązków wskazanych w tym przepisie, tj. naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, następuje na zasadach przewidzianych w prawie cywilnym (z wyłączeniem przepisów dotyczących renty). Takie posunięcie powoduje, że sąd karny, orzekając ten środek, powinien wykorzystać rozwiązania cywilistyczne, dotyczące w szczególności ustalania zakresu szkody i sposobu jej naprawienia (art. 361 oraz 363 K.c.), przesłanek ustalania zadośćuczynienia (art. 445 i 448 K.c.), odpowiedzialności solidarnej dłużników (art. 441 § 1 K.c.) itd.²⁴ Stąd też w najnowszym orzecznictwie przyjmuje się w szczególności, że pojęcie szkody „obejmuje zarówno uszczerbek majątkowy (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*)”. Jak się bowiem wyjaśnia, „zastosowanie przepisu art. 46 § 1 k.k. ma na celu zapewnienie pokrzywdzonymu większej ochrony w procesie karnym, w szczególności wydania takiego orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody, aby nie musiał on wytaczać odrębnego powództwa cywilnego. Brak zatem podstaw do uznania, aby materialna odpowiedzialność sprawcy za wyrządzoną szkodę miałyby doznać ograniczenia”²⁵. Wydaje się, że takie postrzeganie tej regulacji ma doniosłe znaczenie dla kompensowania szkód medycznych, a tym samym niwelowania sporów powstałych w tym zakresie. Efektem błędu medycznego może być bowiem nie tylko faktyczny uszczerbek polegający na ponoszeniu kosztów z tytułu leczenia, rehabilitacji itd., ale również utracone korzyści w wyniku braku możliwości wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności gospodarczej. W ramach procesu karne, poprzez zastosowanie omawianego środka, może zatem dojść do restytucji także w tej sferze.

Mając na względzie taką konstrukcję omawianego środka, w piśmiennictwie podnosi się, że aktualny kształt tej regulacji – nadany nowelą z 2015 r. – wskazuje na przeorientowanie funkcji analizowanego przepisu, który obecnie stanowi o środku mającym ewidentnie charakter cywilnoprawny²⁶.

²⁴ T. Oczkowski, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 327.

²⁵ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 czerwca 2018 r., II AKa 134/18, KSAG 2018/4/148-165. Zob. także wyrok SN z dnia 25 lipca 2018 r., II KK 240/18, Prok.i Pr.-wkł. 2019/1/2. Podobne zapatrywania prezentowane są również w doktrynie. Zob. np. B. Janiszewski, *Naprawienie szkody a cele wymiaru kary*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, nr 2, s. 59.

²⁶ J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015, s. 139.

Nie omawiając szczegółowo przesłanek stosowania tej konstrukcji, warto zwrócić uwagę jedynie na kilka jej elementów, ukierunkowanych na cel restytucyjny. Z redakcji art. 46 § 1 K.k. wynika, że orzeczenie analizowanego środka jest dopuszczalne w wypadku skazania za przestępstwo, skutek którego powstała szkoda lub krzywda. Warto jednak zauważyć, że w aktualnym brzmieniu ustawodawca nie wskazał katalogu typów czynów zabronionych, których miałby dopuścić się sprawca²⁷. Środek ten może zatem mieć zastosowanie w przypadku każdego czynu, którego następstwem jest szkoda lub krzywda (choć nie muszą one stanowić znamienia danego typu rodzajowego czynu zabronionego). W grupie tej znajdują się więc w szczególności przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, zarówno w typie umyślnym, jak i nieumyślnym²⁸. Teza ta ma istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej pracownika medycznego za skutki błędu medycznego. Zachowanie takie jest bowiem najczęściej kwalifikowane jako nieumyślna odmiana czynu godzącego w te dobra.

Warto również zwrócić uwagę, że w obecnym kształcie uregulowanie to dotyczy zarówno szkód, jak i krzywd. Pozwala zatem na pełną restytucję.

Orzeczenie środka opisanego w art. 46 § 1 K.k. może nastąpić z urzędu (i wówczas jest fakultatywne) bądź na wniosek uprawnionego podmiotu, w szczególności pokrzywdzonego. W tym ostatnim wypadku sąd jest zobligowany do zastosowania tego środka. Bez wątpienia posunięcie takie kształtuje silną pozycję pokrzywdzonego, który ma gwarancję, że jego wniosek nie będzie pozostawiony bez rozpoznania, np. z powodu nadmiernych trudności w ustaleniu wartości szkody. Sąd orzeka analizowany środek jednak tylko wówczas, gdy zachodzą materialne do tego przesłanki, a zwłaszcza gdy istnieje nadal szkoda i krzywda. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 2011 r., „naprawienie szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., to w szczególności wyrównanie straty, którą poszkodowany poniósł. Sąd karny musi uwzględnić w chwili wyrokowania rozmiary pokrytej już szkody, w szczególności wartość uprzednio odzyskanego w stanie nie pogorszonym mienia”²⁹. Innymi słowy, jeśli przed wydaniem wyroku szkoda/krzywda zostanie naprawiona, nie ma już potrzeby stosowania tego środka³⁰. Konstrukcja ta ma istotne znaczenie w kontekście dobrowolnej restytucji. Mimo

²⁷ Wyliczenie takie występowało w pierwotnym brzmieniu art. 46 § 1 K.k. i obejmowało: przestępstwo spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu.

²⁸ Por. D. Szeleszczuk, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 422; R.A. Stefański, [w:] *idem* (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 356.

²⁹ III KK 392/10, LEX nr 794161.

³⁰ Na zagadnienie to zwraca się uwagę w judykaturze. Przykładowo w wyroku z dnia 30 grudnia 2020 r. (II KK 302/20, LEX nr 3245715) Sąd Najwyższy orzekł, że „obowiązek naprawienia szkody dotyczy tylko szkody, której nie naprawiono, a sąd orzekając na podstawie art. 46 § 1 k.k., uwzględnić musi rozmiar już naprawionej szkody”.

że analizowany środek służy przymuszeniu sprawcy do skompensowania wyrządzonego zła, pośrednio może doprowadzić do jego usunięcia z własnej woli sprawcy. Chcąc bowiem uniknąć zasądzenia tego środka, może on uprzednio naprawić szkodę (w tym również za pomocą odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela³¹) lub zarekomendować krzywdę.

Cywilistyczny charakter omawianego środka powoduje – jak wspomniano – że możliwa jest odpowiedzialność solidarna, na zasadach art. 441 K.c. Na dopuszczalność stosowania tego rozwiązania wskazywano w orzecznictwie jeszcze w okresie obowiązywania poprzedniego stanu prawnego, gdy konstrukcja ta należała do kategorii środków karnych, podlegających zasadom indywidualizacji kary (art. 55 K.k.)³². Tym bardziej więc możliwość taka istnieje na gruncie aktualnego stanu prawnego, w którym przewidziano, że do analizowanego środka nie znajdują zastosowania przepisy nakazujące indywidualizowanie odpowiedzialności³³. Toteż w orzecznictwie Sąd Najwyższego *expressis verbis* podniesiono, że „z dniem 1 lipca 2015 r. przewidziana w art. 46 § 1 k.k. instytucja obowiązku naprawienia w całości albo w części szkody wyrządzonej przestępstwem została wprost wyłączona spod działania zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. A zatem orzeczenie wobec współsprawców przestępstwa tytułem środka kompensacyjnego takiego obowiązku, w zależności od realiów procesowych sprawy, może nastąpić solidarnie, bądź w częściach równych lub stosownie do udziału każdego ze współsprawców w wyrządzonej szkodzie (*pro rata parte*)”³⁴. Przyjęcie takiego rozwiązania służy zatem pełnemu zaspokojeniu dłużnika-pokrzywdzonego, a zatem realizacji funkcji kompensacyjnej³⁵. Jest też istotne w kontekście sporów medycznych, w których odpowiedzialność solidarną mogą ponieść osoby wykonujące zawód

³¹ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2021 r., I ACa 189/21, LEX nr 3216591.

³² W uchwale z dnia 13 grudnia 2000 r. (I KZP 40/00, OSNKW 2001/1-2/2) Sąd Najwyższy uznał, że „orzeczenie środka karnego, przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., dopuszczalne jest również w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców przestępstwa do naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części”. W najnowszym orzecznictwie na kwestię tę zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który w wyroku z dnia 16 kwietnia 2021 r. (II AKa 19/21, LEX nr 3206624) wskazał, że „zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.k. orzekając obowiązek naprawienia szkody sąd stosuje przepisy prawa cywilnego, co oznacza, że w przypadku wyrządzenia szkody przez współsprawców przestępstwa zastosowanie ma art. 441 § 1 k.c., w świetle którego jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna”. Zob. także: wyrok SA w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2020 r., II AKa 44/20, LEX nr 3052779; wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., II AKa 41/19, LEX nr 2742041; postanowienie SN z dnia 31 stycznia 2019 r., III KK 395/18, LEX nr 2617362.

³³ Art. 56 K.k. stanowi, że „przepisy art. 53, art. 54 § 1 oraz art. 55 stosuje się odpowiednio do orzekania innych środków przewidzianych w tym kodeksie, z wyjątkiem obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”.

³⁴ Postanowienie SN z dnia 26 lipca 2016 r., II KK 196/16, OSNKW 2016, nr 11, poz. 72.

³⁵ Por. Ł. Twarowski, *Charakter prawny obowiązku naprawienia szkody – uwagi krytyczne*, [w:] Z. Cwiakalski, G. Artymiak (red.), *Karnomaterialne i procesowe aspekty naprawienia szkody w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2010, s. 117.

medyczny w ramach grupowej praktyki (np. lekarze prowadzący taką praktykę w formie spółki cywilnej) bądź też pracownicy medyczni zatrudnieni w zakładzie leczniczym podmiotu leczniczego na podstawie umowy cywilnoprawnej³⁶ itd.

Należy jednak pamiętać, że przedstawiane obowiązki cywilnoprawne orzekane są w toku postępowania karnego. Nie mogą one zdominować istoty tej procedury i jej głównych celów, tj. pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy. W wypadku więc, gdy ustalenie wartości szkody lub krzywdy nastręczałoby nadmierne trudności i zbyt absorbowałoby uwagę sądu, priorytet muszą mieć zadania wynikające z procesu karnego. Jednakże ustawodawca zrezygnował z unormowania przewidzianego w pierwotnym brzmieniu art. 415 § 3 K.p.k., w myśl którego sąd orzekał o pozostawieniu powództwa cywilnego bez rozpoznania, jeżeli materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy nie wystarczał do rozstrzygnięcia powództwa cywilnego, a uzupełnienie tego materiału spowodowałoby znaczną przewlekłość postępowania. W świetle obecnych przepisów sąd karny w takim wypadku jest zobligowany do zastosowania środków kompensacyjnych, lecz w nieco innej formie – tzw. nawiązki zastępczej. Zgodnie z art. 46 § 2 K.k. jeżeli orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych. W takim wypadku nawiązka stanowi substytut odszkodowania lub zadośćuczynienia. W orzecznictwie instruuje się, że „podstawą orzeczenia nawiązki powinien być [...] rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonej krzywdy, którą należy ocenić przez pryzmat subiektywnych doznań pokrzywdzonej, sposobu działania sprawców, a także to jaki wpływ na stan psychiczny pokrzywdzonej wywołało popełnienie przestępstwa na jej szkodę”³⁷. Takie zapatrywanie wskazuje ewidentnie na kompensacyjny charakter omawianej instytucji. Warunkiem zastosowania nawiązki jest – jak się podkreśla w judykaturze – „istnienie szkody w momencie orzekania”³⁸. Przesłanka ta jest doniosła w kontekście omawianego tematu. Można bowiem z niej wywieść, że sprawca może uniknąć obowiązku zapłaty nawiązki (*nota bene* stosunkowo wysokiej), jeśli uprzednio naprawi szkodę/krzywdę³⁹. Jest to zatem rozwiązanie wpisujące się w nurt dobrowolnego zaspokojenia potrzeb pokrzywdzonego, a tym samym zniwelowania konfliktu, spowodowanego czynem zabronionym.

³⁶ Por. art. 33 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, Dz. U. z 2022 r. poz. 633, z późn. zm.

³⁷ Uzasadnienie do wyroku SA w Białymstoku z dnia 20 września 2012 r., II AKa 151/12, LEX nr 1220422. Por. także: wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2018 r., II AKa 208/17, LEX nr 2463381; postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2017 r., IV KK 191/17, LEX nr 2327877.

³⁸ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 grudnia 2013 r., II AKa 284/13, LEX nr 1425606.

³⁹ Por. K. Szczucki, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. II. *Komentarz. Art. 32–116*, Warszawa 2015, s. 159.

Na restytucyjny charakter tego instrumentu wskazuje fakt, że może on być orzeczony zarówno na rzecz pokrzywdzonego, jak i jego osób najbliższych⁴⁰. W tym drugim wypadku jest to dopuszczalne, gdy w wyniku popełnionego przestępstwa dojdzie do śmierci pokrzywdzonego i w następstwie – do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej pokrzywdzonego. Dla oceny tego stanu pomocne jest orzecznictwo i piśmiennictwo do art. 446 § 3 K.c. Nie dokonując ich szerszego przeglądu, można jedynie egzemplifikacyjnie wskazać, że do takiego pogorszenia może dojść w wyniku śmierci dorastającego potomka, który miał materialnie wspierać rodziców⁴¹, lub innego członka rodziny, z którym pozostali jej członkowie łączyli realizację swych planów życiowych⁴². W judykaturze wyjaśnia się też, że omawiana sytuacja nie musi łączyć się li tylko z pogorszeniem statusu majątkowego, lecz przesłanka ta może zostać spełniona, gdy dojdzie do „silnego wstrząsu psychicznego spowodowanego tragiczną śmiercią osoby najbliższej”, prowadzącego do „znaczących zmian w stanie zdrowia”⁴³. Zbliżone zapatrywania reprezentowane są w doktrynie, w której wskazuje się, że pogorszenie może polegać na „utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw, w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby ona szczególnie pożądana ze względu na wiek takiej osoby np. rodzica w wypadku śmierci dziecka”⁴⁴. W aspekcie niemajątkowym wyjaśnia się, że do pogorszenia może dojść w wyniku silnego wstrząsu psychicznego, który prowadzi w efekcie do osłabienia aktywności życiowej i może mieć wymierne materialne następstwa, np. z jednej strony konieczność poniesienia wydatków związanych z leczeniem, a z drugiej utrata zarobków w związku z zaniechaniem pracy zawodowej⁴⁵. Podobnie ta problematyka jest postrzegana w literaturze karnistycznej. Przy ocenie realizacji omawianego warunku sugeruje się bowiem brać pod uwagę zarówno pogorszenie sytuacji majątkowej (np. spadek dochodów rodziny), jak i osobistej (np. powstanie krzywdy po śmierci pokrzywdzonego, wobec którego osoby najbliższe żywiły szczególnie ciepłe uczucia, miały silny pozytywny stosunek emocjonalny). Warto jednak podkreślić, że stopień pogorszenia musi być znaczny⁴⁶. Beneficjentami nawiązki mogą być wszystkie osoby najbliższe, które znalazły się w takiej sytuacji.

⁴⁰ Zgodnie z art. 115 § 11 K.k. osobą najbliższą jest „małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”.

⁴¹ Por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970/6/122.

⁴² Wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSP 1975/9/204.

⁴³ Wyrok SN z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSNC 1970/7-8/129.

⁴⁴ M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny*, t. I. *Komentarz do artykułów 1-449*¹¹, Warszawa 2005, s. 1299.

⁴⁵ G. Bieniek, [w:] *idem* (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2001, s. 445.

⁴⁶ M. Iwiński, M. Jakubowski, K. Pałka, *Środki kompensacyjne*, [w:] W. Wróbel (red.), *Nowelizacja...*, s. 201-202.

Mając na uwadze podane rozumienie pogorszenia sytuacji życiowej, wskazuje się, że uprawnionymi będą najczęściej osoby wspólnie zamieszkujące z pokrzywdzonym, które utrzymywał, ewentualnie wobec których ciążył na nim obowiązek alimentacyjny⁴⁷. Wówczas wobec każdej z nich może być orzeczona nawiazka w wysokości do 200 000 zł.

Takie ujęcie analizowanego przepisu bez wątpienia podkreśla kompensacyjny charakter tego środka, a biorąc pod uwagę multiplikowanie nawizek (których sumaryczna wartość może być bardzo wysoka), rozwiązanie to może zachęcać sprawcę do dobrowolnego naprawienia szkody oraz krzywdy i tym samym złagodzenia konfliktu, spowodowanego jego czynem. Wydaje się, że konstrukcja ta może znaleźć istotne zastosowanie w sporach medycznych. Następstwem błędu medycznego może być bowiem śmierć pacjenta. W jej wyniku zaś osoby najbliższe mogą doznać pogorszenia swej sytuacji życiowej.

Oprócz omawianego środka kompensacyjnego możliwe jest stosowanie również innych instrumentów, mających na celu skłonienie sprawcy do naprawienia wyrządzonego zła. W szczególności stanowią one elementy konstrukcyjne środków probacyjnych.

Obowiązek restytucji jest nakładany w związku z warunkowym umorzeniem postępowania. W myśl art. 67 § 3 K.k. sąd jest zobligowany do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w całości albo w części i „w miarę możliwości” zobowiązuje do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W literaturze wyjaśnia się, że powinność ta ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, ale pełni też funkcję wychowawczą i prognostyczną⁴⁸. Wywiązanie się sprawcy z tego obowiązku wskazuje na uzyskanie pozytywnego efektu resocjalizacyjnego oraz na to, że nie będzie on skłonny popełnić czynu ponownie. W aspekcie omawianego tematu istotniejszy jest jednak wątek restytucyjny. Przyjmuje się, że obowiązek naprawienia szkody należy pojmować cywilistycznie. Podobnie zatem jak na gruncie art. 46 § 1 K.k., szkoda obejmuje zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans*⁴⁹. Powinność ta nie może być nałożona, jeśli szkoda została już naprawiona⁵⁰. Sprawca może zatem uniknąć tego obowiązku, gdy uprzednio skompensuje pokrzywdzonemu wyrządzone straty.

W literaturze wskazuje się, że obowiązek ten może być nałożony zarówno wówczas, gdy zostanie zrealizowany przez sprawcę, jak i gdy będzie obciążał ubezpieczyciela⁵¹.

⁴⁷ Por. D. Szeleszczuk, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, 2015, s. 426.

⁴⁸ M. Szczepaniec, J. Zygmunt, *Obowiązek naprawienia szkody w systemie środków probacyjnych*, [w:] Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak (red.), *Karnomaterialne...*, s. 148 i n.

⁴⁹ Por. uchwałę SN z dnia 21 czerwca 1995 r., I KZP 22/95, OSNKW 1995/9-10/5.

⁵⁰ V. Konarska-Wrzošek, [w:] *eadem* (red.), *Kodeks karny...*, s. 404.

⁵¹ E. Wdzięczna, *Z problematyki orzekania obowiązku naprawienia szkody jako warunku probacyjnego warunkowego umorzenia postępowania*, [w:] L. Gardocki (red.), *Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne*, Rajgród-Wilno 2008, s. 253.

Pogląd ten wpisuje się w kompensacyjne pojmowanie tej powinności. Z perspektywy pokrzywdzonego nie jest bowiem istotne, kto naprawi wyrządzoną mu szkodę. Interpretacja ta może być doniosła również dla pracowników medycznych, którzy są objęci obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Mogą zatem z niego skorzystać dla wykonania omawianej powinności, co z jednej strony zrealizuje nakaz sądu, z drugiej zaś zaspokoić potrzeby pokrzywdzonego, a tym samym będzie sprzyjało zażegnaniu powstałego konfliktu.

Szkoda może być naprawiona na zasadach art. 363 K.c., tj. poprzez zapłatę odszkodowania lub przywrócenie stanu poprzedniego (jeśli jest to możliwe)⁵². O sposobie naprawienia decyduje pokrzywdzony (poszkodowany), aczkolwiek w literaturze wskazuje się, że sąd, wskazując ten sposób, powinien uwzględnić ustalenia poczynione przez oskarżonego i pokrzywdzonego⁵³. Priorytet ma zatem dojście do porozumienia między tymi osobami, co jest również wyrazem dążenia do jak najgłębszego zniwelowania konfliktu.

Jeśli do wyrządzenia szkody lub krzywdy doszło w wyniku zachowania współsprawców i sąd wobec nich warunkowo umarza postępowanie, wówczas powinien względem każdego ze sprawców określić proporcjonalnie zakres obowiązku restytucyjnego, w szczególności poprzez zasądzenie odpowiednich sum pieniężnych⁵⁴. Takie postępowanie będzie odebrane przez sprawców jako sprawiedliwe, a zatem będzie sprzyjało kształtowaniu się u nich poczucia adekwatnego do wyrządzonego zła zakresu jego naprawienia.

Oprócz zaspokojenia roszczeń majątkowych pokrzywdzonego, funkcji kompensacyjnej służy również inny element omawianej konstrukcji – mianowicie obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego (art. 72 § 1 pkt 2 K.k. w zw. z art. 67 § 3 K.k.). W piśmiennictwie wyjaśnia się, że jego nałożenie jest uzasadnione wówczas, gdy sprawca dopuścił się naruszenia tego typu dóbr, iż uzyskanie takich przeprosin może być dla pokrzywdzonego satysfakcjonujące, w szczególności więc zdrowia. Stosowanie tego rozwiązania jest zaś niewłaściwe w wypadku, gdy pokrzywdzony nie życzy sobie takich przeprosin. Wówczas nie zostałyby zrealizowany ich cel, czyli zmniejszenie konfliktu między stronami⁵⁵. *A contrario* w orzecznictwie uznaje się, że „przeproszenie pokrzywdzonego wtedy ma istotne znaczenie, gdy zostanie przyjęte, to jest gdy ofiara wybaczy sprawcy swe krzywdy”. Dobitnie wskazuje to bowiem na uzyskanie moralnego zadośćuczynienia przez pokrzywdzonego, a tym samym realizację funkcji kompensacyjnej.

⁵² Por. wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2021 r., IV KK 106/21, LEX nr 3252561.

⁵³ S. Hypś, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 530.

⁵⁴ J. Skupiński, J. Mierzińska-Lorencka, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny...*, 2017, s. 510.

⁵⁵ A. Zoll, [w:] *idem* (red.), *Kodeks...*, s. 936.

Analogiczne rozwiązania dotyczą instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. W myśl art. 72 § 2 K.k. sąd może orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 K.k. albo zobowiązać skazanego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części, chyba że orzekł środek kompensacyjny. W orzecznictwie wyjaśnia się, że konstrukcja ta ewidentnie służy restytucji. Stanowisko takie zajął m.in. Sąd Okręgowy w Koszalinie, który w wyroku z dnia 22 lipca 2013 r.⁵⁶ *expressis verbis* wskazał, że „obowiązek probacyjny z art. 72 § 2 k.k. pełni funkcję kompensacyjną, a więc ma za zadanie ochronę interesów pokrzywdzonego poprzez doprowadzenie do sytuacji, w której skutki przestępstwa zostaną zniwelowane”. *A contrario* ukształtowała się linia orzecnicza, z której wynika, że nałożenie na skazanego takiej powinności nie stanowi dodatkowej dolegliwości, a więc nie jest elementem kary *sensu stricto*, lecz ma na celu wyrównanie straty, do których doprowadził swym czynem sprawca⁵⁷. Ponadto wyjaśnia się, że „orzeczenie w tym zakresie związane jest zatem ściśle z rzeczywistą szkodą jaką poniósł pokrzywdzony i to szkodą rozumianą tak, jak w prawie cywilnym”⁵⁸. Takie ujęcie sprawia, że do zasad ustalania zakresu szkody i jej naprawienia należy stosować rozwiązania cywilistyczne, np. w odniesieniu do faktycznego uszczerbku i utraconych korzyści. Jednakże sąd, nakładając tę powinność, powinien wziąć pod uwagę realne możliwości jej wykonania przez skazanego, a więc uwzględnić jego sytuację majątkową oraz inne obciążenia finansowe, zwłaszcza wynikające z orzeczonych innych instrumentów karnoprawnych (np. grzywny), a także pozostałych obowiązków nałożonych na podstawie art. 72 K.k. (np. podjęcia nauki, opuszczenia lokalu – co może generować koszty dla skazanego)⁵⁹.

Podobnie jak w przypadku warunkowego umorzenia postępowania, sąd, stosując omawiany środek probacyjny, może też orzec obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego. Tożsame jest zatem znaczenie tej powinności, ukierunkowanej na usunięcie sporu między sprawcą i jego ofiarą.

Dla pełności obrazu warto nadmienić, że w Kodeksie karnym przewidziano instrumenty ukierunkowane na niwelowanie wyrządzonego zła nie tylko wobec konkretnego pokrzywdzonego, lecz w stosunku do całej społeczności. Takie rozwiązania wpisują się w szerokie rozumienie funkcji kompensacyjnej. Nie analizując szeroko tej konstrukcji, warto jedynie przykładowo wskazać, że można ją odczytać z elementów kary ograniczenia wolności. Polega ona bowiem m.in. na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, a także na potrąceniu od 10% do

⁵⁶ V Ka 439/13, LEX nr 1715458.

⁵⁷ Por. wyrok SN z dnia 25 września 2015 r., II KK 224/15, LEX nr 1797080; wyrok SN z dnia 25 czerwca 2015 r., II KK 144/15, Prok.i Pr.-wkł. 2015/10/3.

⁵⁸ Wyrok SN z dnia 9 lipca 2013 r., II KK 160/13, Biul. PK 2013/7/15-17.

⁵⁹ J. Skupiński, J. Mierzińska-Lorencka, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*, 2017, s. 544.

25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd (art. 34 § 1a pkt 1 i 4 K.k.). Praca ta ma więc charakter utylitarny, społecznie użyteczny, a skazany nie może za nią otrzymywać wynagrodzenia. W literaturze wyjaśnia się, że cel społeczny ma charakter ponadindywidualny, jest pozytywnie oceniany przez ogół społeczeństwa i ma na uwadze dobro tego ogółu. Skazany powinien więc swe obowiązki wykonywać na rzecz społeczności lokalnej, np. w placówkach oświatowo-wychowawczych, podmiotach leczniczych, jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, fundacjach, stowarzyszeniach i innych instytucjach niosących pomoc charytatywną⁶⁰. W ten sposób może zatem zrekompensować zło, którego się dopuścił. Z kolei kwoty uzyskane z potrącenia z wynagrodzenia wprost zasilają wspomniane podmioty, a tym samym sprawca przyczynia się do realizacji ich społecznie użytecznych zadań. W doktrynie podnosi się, że funkcja ta będzie najpełniej zrealizowana, gdy zarówno praca, jak i potrącenie będą dokonane na rzecz instytucji pozostającej w funkcjonalnym związku z rodzajem dobra, które naraził bądź naruszył sprawca, np. w przypadku czynu godzącego w zdrowie wypłata dla organizacji społecznej zajmującej się ochroną zdrowia⁶¹. Zapatrywanie to wpisuje się więc w kompensacyjne znaczenie tej powinności, rozumianej nie tylko finansowo, ale też sprawiedliwosciowo i wychowawczo.

Ponadto w ramach tej kary mogą być nakładane dodatkowe obowiązki (art. 34 § 3 K.k.), a pośród nich przeproszenia pokrzywdzonego. Skazany może być też zobowiązany do zapłaty świadczenia pieniężnego wymienionego w art. 39 pkt 7 K.k. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, w wysokości do 60 000 złotych. (w zw. z art. 43a § 1 K.k.). Choć nakazy te zwiększają element represyjności i dolegliwości dla skazanego, w literaturze można spotkać pogląd, że stanowią też pośrednią formę rekompensaty dla całej społeczności⁶².

Zakończenie

Współczesne prawo karne zorientowane jest nie tylko na ukaranie sprawcy, czyli wyrządzenie mu dolegliwości, ale również na uwzględnienie interesu ofiary. Zapatrywania w tym względzie są podyktowane rozwojem wiktymologii i dążeniem do zażegnania konfliktu, który został wywołany przez sprawcę. Celowi temu mogą służyć rozwiązania, które mają nakłonić sprawcę do dobrowolnego naprawienia szkody lub krzywdy, przynoszące sprawcy profity w postaci łagodniejszej odpowiedzialności,

⁶⁰ R. Giętkowski, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*, 2017, s. 325-326.

⁶¹ R. Giętkowski, *Kara ograniczenia wolności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2007, s. 115.

⁶² Z. Sienkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny*, Warszawa 2016, s. 273 i n.; W. Cieślak, *Nawiązka w polskim prawie karnym*, Gdańsk 2006, s. 142

np. dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary (art. 53 K.k.) i możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 K.k.). W wypadku zaś, gdy okażą się one niedostatecznie skuteczne, ustawodawca wprowadził środki, które w sposób przymusowy mają doprowadzić do restytucji. W tej grupie na plan pierwszy wysuwa się środek kompensacyjny, opisany w art. 46 K.k., a także możliwość nakładania obowiązków w tym zakresie w ramach instytucji probacyjnych. Kompensata dotyczy nie tylko konkretnego pokrzywdzonego, ale może też mieć wymiar ogólnospołeczny. Toteż niektóre środki interwencji karnoprawnej zostały zaopatrzone w elementy, które są ukierunkowane na realizację tej funkcji. W szczególności rekompensacie w tym obszarze służy obowiązek pracy oraz potrącenie z wynagrodzenia sprawcy na cele społeczne, stanowiące elementy kary ograniczenia wolności. Wymiar taki mają też niektóre środki karne, a zwłaszcza obowiązek zapłaty kwoty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, stanowiący środek karny, opisany w art. 39 pkt 7 K.k.

Bez wątpienia jednak bardziej pożądane jest skłonienie sprawcy do dobrowolnych działań. Wówczas korzyści odnosi nie tylko pokrzywdzony, ale również sprawca, który w ten sposób może pojednać się z ofiarą, a tym samym oczyścić swe sumienie. Pożądane jest zatem częste korzystanie przez wymiar sprawiedliwości z instytucji, które stanowią swoistą płaszczyznę do uzyskania takiego porozumienia, uzgodnienia sposobu naprawienia szkody i krzywdy, a więc przede wszystkim z mediacji (art. 23a K.p.k.), której efektem będzie zawarcie ugody. Taki koncyliacyjny sposób załatwienia sprawy karnej najlepiej będzie bowiem służył zaspokojeniu potrzeb pokrzywdzonego oraz realizacji innych celów prawa i postępowania karnego (prewencji, zaspokojeniu poczucia sprawiedliwości, resocjalizacji itd.).

